

# POPRAWIANIE HISTORII PPR

## METODY FAŁSZOWANIA ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH W PIERWSZEJ EDYCJI DOKUMENTÓW PPR

*Z dnia na dzień, i niemal z minuty na minutę uaktualniano przeszłość. Tak preparowana dokumentacja potwierdzała słuszność każdej partyjnej prognozy: pilnowano, by nie ostało się choć jedno zdanie sprzeczne z potrzebą chwili.*

George Orwell, Rok 1984

**Rok 1948 przyniósł Polsce poważne zmiany polityczne. Dość łagodny, pod wieloma względami, kurs polityczny polskich komunistów ulegał coraz wyraźniejszemu zaostrzeniu. Wobec faktu zdobycia władzy i „utrwalenia władzy ludowej”, pogarszania się stosunków pomiędzy Związkiem Sowieckim a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, z polecenia Moskwy komuniści tak zwanych krajów demokracji ludowej rezygnowali z narzuconej im przez Stalina w 1941 r. polityki ustępstw i kompromisów.**

Połączenie PPR i PPS, walka z „odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym”, kolektywizacja i początek aresztowań w Wojsku Polskim były najbardziej wyraźnymi przejawami zwrotu w kierunku kopiowania wzorów obowiązujących w ZSRS. Nowy kurs PZPR znalazł odzwierciedlenie także w naukach historycznych, przede wszystkim poprzez dramatyczną ideologizację wydawnictw, począwszy od badań nad starożytnością, a skończywszy na historii najnowszej PRL. Szczególnie silnym zniekształceniom ulegała historia tzw. ruchu robotniczego, która, traktowana z prawdziwą czcią i nabożnością, była ściśle podporządkowana bieżącym interesom partii komunistycznej. A że „prawda objawiona” (za jaką uważano dokumenty wytworzone przez polski ruch robotniczy) nie może się mylić, w wydawnictwach publikowanych przez Zakład Historii Partii KC PZPR notorycznie dopuszczano się licznych fałszerstw i nadużyć, które dziś stanowią ciekawą wizytówkę kondycji nauki w tym fragmencie dziejów PRL.

Jednym z najbardziej interesujących materiałów do studiów na ten temat jest wydana w 1952 r. książka *W dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej (Materiały i dokumenty) styczeń 1942–grudzień 1948 r.*<sup>1</sup>, będąca w istocie pierwszą obszerną edycją dokumentów PPR w czasach Polski Ludowej. W przedmowie autorzy zbioru, Edwarda Mark, Władysław Góra i (redaktor odpowiedzialny) Helena Kozłowska, pisali:

*Niniejszy zbiorek materiałów i dokumentów PPR, który oddajemy do rąk czytelnika w dziesiątą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej, obejmuje całokształt działalności PPR,*

<sup>1</sup> Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1952, s. 645.

zarówno w okresie okupacji hitlerowskiej, jak i po wyzwoleniu w Polsce Ludowej do grudnia 1948 r. Ze względu na stosunkowo małą objętość zbioru uwzględniliśmy w większej mierze dokumenty i materiały, które zostały wydane w okresie okupacji. Liczyliśmy się bowiem z tym, że materiały te wydrukowane i kolportowane w warunkach okrutnego terroru hitlerowskiego, nie mogły dostać się do najszerzych warstw. W formie książkowej zebrane i opublikowane zostały po raz pierwszy<sup>2</sup>.

Praca zawiera około 170 dokumentów lub fragmentów dokumentów, podzielonych na trzy rozdziały zamknięte w ramach czasowych: styczeń 1942 r. – grudzień 1948. Obydwie daty budzą jednak wątpliwości zupełnie zasadniczej natury. Deklaracja PPR „Do robotników, chłopów i inteligencji do wszystkich patriotów polskich” datowana w książce na styczeń 1942 r. (i tę mistyfikację utrzymywano od czasów wojny do końca PRL) w istocie powstała kilka miesięcy wcześniej<sup>3</sup>.

Ale to tylko początek długiej listy zarzutów, jakie można postawić wspomnianej pracy. Przede wszystkim warto wspomnieć, że wbrew temu, co mógłby sugerować tytuł, nie jest to wybór źródeł jedynie do historii PPR. Wiele dokumentów jest sygnowanych podpisami mniej lub bardziej oficjalnych przybudówek tej partii (GL-AL, KRN, ZWM, RPPS Osóbki-Morawskiego), są też materiały Związku Patriotów Polskich i Wojska Polskiego w ZSRS, oficjalne enuncjacje sowieckie, dokumenty tzw. Biura Informacyjnego, a także dokumenty PZPR. Jako swoiste *curiosum* można traktować fakt, że w aneksie do pracy zamieszczono m.in. „Fragment przemówienia prokuratora na procesie organizacji dywersyjno-szpiegowskiej w Wojsku Polskim z 10 sierpnia 1951 r.”<sup>4</sup> (*sic!*), które, jak co najmniej kilka innych dokumentów, nie ma zbyt wiele wspólnego z historią PPR. Długą listę mankamentów omawianej pracy uzupełniają także liczne błędy merytoryczne w dokumentach, zakłócenia chronologii czy też spis treści, który nijak ma się do zawartości pracy. Warto przy tym wspomnieć, że wybór źródeł dokonany przez autorów jest wyjątkowo nierzetelny. W przeciwieństwie do źródeł trzeciorzędnego wręcz znaczenia<sup>5</sup>, nie umieszczono wielu ważnych dokumentów dotyczących chociażby działalności konspiracyjnej PPR. Już jako ilustrację przedziwnej wybiórczości można traktować fakt, iż w książce zamieszczono zdjęcia trzech sekretarzy PPR, Marcelego Nowotki, Pinkusa vel Pawła Findera i Bolesława Bieruta, pomijając zdjęcie Władysława Gomułki<sup>6</sup>. Dla zrozumienia podobnego stosunku do spuścizny polskiego ruchu komunistycznego kluczowy wydaje się fragment dokumentu rozpoczynającego książkę, zamieszczonego jeszcze przed wstępem autorskim. Jest to „Uchwała Biura Politycznego w sprawie dziesięciolecia Polskiej Partii Robotniczej”, identyfikująca tradycje PPR:

*Polska Partia Robotnicza odniosła swe historyczne zwycięstwa dzięki temu, iż w działalności swej opierała się na zasadach marksizmu-leninizmu, na historycznych doświadczeniach Związku Radzieckiego i WKP(b), na wielkich ideach Lenina i Stalina. Polska Partia*

<sup>2</sup> *Ibidem*, brak numeracji stron.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 73.

<sup>4</sup> *W dziesiątą rocznicę...*, s. 632–635.

<sup>5</sup> Takich chociażby jak „Telegram kondolencyjny KC PZPR do KC WKP(b) po śmierci tow. Żdanowa” (s. 549).

<sup>6</sup> Sekretarzem partii był jeszcze przez krótki okres Bolesław Mołojec, jednak ten został zamordowany – jako rzekomy inspirator zabójstwa Marcelego Nowotki – w ramach wewnętrznych porachunków w 1942 r. i był pomijany w pracach na ten temat także we wcześniejszym i późniejszym okresie.

*Robotnicza zawdzięcza swe zwycięstwa temu, iż tron kierowniczy toczył niezmordowaną walkę z prawicowo-nacjonalistyczną grupą Gomułki, na którą po klęsce PSL i prawicy PPS liczył imperializm amerykańsko-angielski. Jedyne przewyższenie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego i unieszkodliwienie grupy Gomułki, jedynie najściślejsza współpraca z czołową partią międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego WKP(b) i oparcie się na historycznych uchwałach Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych w sprawie walki ze zdraziecką kliką Tito, jedynie triumf zasad marksizmu-leninizmu, który znalazł wyraz w uchwałach Plenum Sierpniowego KC PPR w 1948 r. – umożliwiły Polskiej Partii Robotniczej wykonanie wielkich stojących przed nią zadań<sup>7</sup>.*

Kłopot jednak w tym, że większą część istnienia Polskiej Partii Robotniczej sekretarzem partii i głównym (po Kremlu) kierownikiem i kreatorem polityki tej partii był tak ostro potępiony w 1948 r. Władysław Gomułka. Ale w omawianym wyborze pominięto enuncjacje towarzysza „Wiesława”, dokumenty zaś podobierano tak, by ich treść odpowiadała z góry ustalonym, ideologicznym założeniom. Całość książki opatrzono licznymi cytatami z wystąpienia Józefa Stalina i Bolesława Bieruta potwierdzającymi słuszność aktualnej polityki PZPR. Dodatkowo w przypadku dokumentów newralgicznych z punktu widzenia ówczesnej rozprawy z „gomułkowszczyzną” przed edytowanym źródłem zamieszczano teksty narzucające ich interpretację<sup>8</sup>.

Ale tendencyjny dobór dokumentów i specyficzne ich opracowanie nie mogły przecież zmienić „wstecz” obowiązującej wcześniej linii partii ani też zmienić zasadniczej wymowy dokumentów programowych i ówczesnej linii propagandowej Polskiej Partii Robotniczej. Sytuacja była więc skomplikowana, bo wielu tekstów źródłowych nie można było pominąć. Bo niby jak stworzyć edycję najważniejszych dokumentów PPR bez najważniejszych dokumentów PPR?

Problem rozwiązano, usuwając z wielu zaprezentowanych dokumentów treści, które z różnych przyczyn uznano za niewygodne z punktu widzenia aktualnej polityki kierownictwa partii. Autorzy zbioru stoczyli wielki bój o „tradycje ruchu robotniczego”, usunęli z historii „niestuszną”, „prawicową grupę Gomułki”, wyeliminowali nieaktualnych sojuszników i przyjaciół, którzy (jak np. USA, Wielka Brytania czy Józef Broz-Tito) od pewnego czasu sojusznikami i przyjaciółmi już nie byli. Ponieważ bariera między fałszem a rzeczywistością i tak już została przekroczona, z dokumentów usunięto też „niestuszne” opinie i niewygodne fakty, nieaktualne oceny i niespełnione zapowiedzi. Dbając o „dobre imię” partii, w edycjach oryginalnych tekstów źródłowych dokonywano licznych poprawek stylistyki i ortografii. Prześledzenie najważniejszych kierunków „uaktualniania” dokumentów opublikowanych w omawianym zbiorze stanowi interesujący obraz ówczesnego oblicza partii komunistycznej i nauki funkcjonującej pod egidą PZPR.

## **O właściwe tradycje ruchu robotniczego**

Interesującym polem walki o „tradycje ruchu robotniczego” była m.in. deklaracja Polskiej Partii Robotniczej pt. *O co walczymy* z listopada 1943 r., będąca jednym z trzech

<sup>7</sup> *W dziesiątą rocznicę...*, s. 7–8.

<sup>8</sup> Zob. chociażby tzw. „Manifest demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych” z 15 XII 1943 r. (s. 247–253), który został poprzedzony dwoma innymi tekstami: fragmentem referatu Bolesława Bieruta dotyczącego okoliczności powstania KRN oraz fragmentem „Rezolucji Plenum KC PPR w sprawie odchylenia nacjonalistycznego w kierownictwie partii, jego źródeł i sposobów przewyższenia” z września 1948 r. (s. 243–246).

najważniejszych dokumentów tego typu w historii konspiracyjnej PPR. W jednym z jej fragmentów dokonano poprawek „uaktualniających” ówczesne tradycje partii:

Od Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy przejmuję PPR jej nieugiętą walkę z caratem i szowinizmem. PPR nawiązuje do ofiarnej walki części bojowców PPS o **niepodległość Polski** z 1905 r. PPR nawiązuje do **rzetelnych** tradycji KPP w kierowaniu strajkami i masowymi demonstracjami, przejmując od niej ofiarność i poświęcenie jej kadry i zdecydowaną walkę z oportunistami. PPR nawiązuje do tradycji **antysanacyjnej postawy Stronnictwa Ludowego**, do **bojowości** [bojowych] strajków rolnych z okresu 1932–1939<sup>9</sup>.

Kierunki manipulacji dobrze obrazują ówczesne kierunki walki ideologicznej nowej ekipy kierowniczej PZPR z czymś, co potocznie nazywano wówczas „odchyleniem prawicowym Gomułki”. Wedle nowej wykładni, z punktu widzenia tradycji ruchu robotniczego istotna była walka rewolucyjna połączona z internacjonalizmem, a nie jakiś tam patriotyzm. Jeżeli więc bojowcy z PPS o cokolwiek walczyli i walka ta miała być teraz elementem tradycji PPR/PZPR, to mogła to być tylko walka rewolucyjna. Toż to byłoby „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne”, co najmniej na taką skalę co „błędy” Władysława Gomułki.

Podobnie wygląda kwestia „rzetelnych tradycji KPP”. Tow. „Wiestaw”, który był autorem deklaracji, w swych powojennych pamiętnikach bardzo niechętnie Polsce hasła KPP potraktował jako „antypolskie”<sup>10</sup>. Od haseł tych, na polecenie Stalina, trochę się w czasie wojny dystansowano. Ale po 1948 r. „patriotyczna” i umiarkowana linia PPR została zarzucona i nastąpił zwrot w kierunku „internacjonalizmu”, czyli do dawnych haseł KPP. Czerpanie tylko z „rzetelnych tradycji KPP” nie było już potrzebne. Zmienione je więc na po prostu „tradycje KPP”. Z podobnych względów z deklaracji usunięto ukłony w kierunku Stronnictwa Ludowego, które można odnaleźć w propagandzie konspiracyjnej PPR. Z perspektywy 1952 r. były już one niepotrzebne, wedle ówczesnej interpretacji bowiem jedyną godną uwagi siłą polityczną, która troszczyła się przed wojną o interesy mas pracujących, była KPP.

Charakter „walki o tradycje ruchu robotniczego” miały także cięcia dokonane z przemówieniu Bolesława Bieruta wygłoszonym na spotkaniu założycielskim KRN. Towarzysz „Tomasz”<sup>11</sup> jako pozytywny przykład wskazał nieudaną – jego zdaniem – próbę powołania rządu Ignacego Daszyńskiego w Lublinie (1918 r.), który w latach pięćdziesiątych stanowczo nie należał do tych tradycji, do jakich odwoływała się PZPR:

Po raz pierwszy w historii naszego narodu decyzja ta [[o wzięciu odpowiedzialności za losy narodu polskiego]] przybiera tak konkretnie realny i organizacyjnie bezpośredni charakter. **Poprzedzająca ją i podjęta w innych warunkach inicjatywa powołania w listopadzie 1918 r. Rządu Ludowego w Lublinie rozbiła się w samym zarodku bynajmniej nie wskutek bezpodstawności jej założeń, lecz na odwrót – wskutek braku zdecydowanej woli jej realizacji. Od tej pory n[aród] polski ma za sobą 25-letnie doświadczenie ciężkich krzywd i katastrofalnych skutków wynikających z pogwałcenia i systematycznej likwidacji zasad demokratycznych przez rządy elitarno-reakcyjne**<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> AAN, PPR, 190/I-1. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 208. Usunięte fragmenty dokumentów zostały wytłuszczone. Elementy dopisane zaznaczono nawiasami kwadratowymi [ ]. Uwagi autora artykułu zaznaczono podwójnymi nawiasami [ [ ] ].

<sup>10</sup> W. Gomułka, *Pamiętniki*, Warszawa 1994, t. 1, s. 384.

<sup>11</sup> W KRN Bolesław Bierut używał pseudonimu „Janowski”.

<sup>12</sup> Por. AAN, 193/I-1. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 259.

Walcząc o właściwe tradycje polskiego ruchu robotniczego, zmieniano nawet drobniaki. Oryginalny tekst wspólnej odezwy pierwszomajowej wydanej przez PPR i grupę Edwarda Osóbki-Morawskiego używającą szyldu Tymczasowego KC RPPS<sup>13</sup> brzmi następująco:

*Was, którzy poszliście w bój z bestialskim najeźdźcą za Polskę i wolność jej ludu, Was, którzy swą krwią i bohaterstwem świecicie przykładem – wita i pozdrowia cały naród polski w dniu swych świąt majowych 1 i 3 maja*<sup>14</sup>.

W 1952 r. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja nie była już świętem komunistycznej Polski. Ostatni fragment powyższego tekstu zmieniono więc na:

*...wita i pozdrowia cały naród polski w dniu swego święta majowego*<sup>15</sup>.

### ● pryncypia polskich komunistów

W omawianej edycji źródłowej poważnej „obróbce” poddano też wszystkie te fragmenty dokumentów, które dotyczyły rozmaitych deklaracji ideowych polskich komunistów. Wiele z nich, szczególnie tych z czasów wojny, zawierało fałszywie składane deklaracje przywiązania do wartości demokratycznych, parlamentaryzmu czy szacunku dla własności prywatnej. W latach pięćdziesiątych, kiedy podobna mistyfikacja nie była już potrzebna, stosowne fragmenty były usuwane. I tak z deklaracji ideowej ZPP, prócz kilku poprawek, wycięto słowo „parlamentaryzm”:

*Zjednoczenie to – zgodnie ze statutem ZPP – ma na celu: dopomożenie narodowi polskiemu w wyzwoleniu Ojczyzny spod hitlerowskiego jarzma; organizację zbrojnej walki Polaków wraz z Czerwoną Armią przeciw najeźdźcom niemieckim; walkę o przywrócenie suwerennych praw i niepodległości państwa polskiego; walkę o odbudowę **parlamentarno-demokratycznego** ustroju w wolnej Polsce; umocnienie więzów przyjaźni między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego (...)*

*Związek Patriotów Polskich w ZSRR walczy: (...)*

*O Polskę **parlamentarną**, w której demokratyczny Sejm stanowić będzie o rządach, o prawach, o obowiązkach obywateli (...)*<sup>16</sup>.

Podobny charakter mają ingerencje w treść uchwały Plenum KC PPR w sprawie referendum pochodzącej z 2 czerwca 1946 r. Tu też szło o rzecz niebagatelną, bo o definicję tego, co rozumiano przez pojęcie „polskiej demokracji ludowej”. W kwestii tej pomiędzy 1946 a 1952 rokiem zaszyły daleko idące przewartościowania:

*Polska klasa robotnicza, wierna swym chlubnym tradycjom, w bratnim sojuszu z chłopstwem i inteligencją pracującą, przoduje narodowi w twórczej rozbudowie nowego ustroju – polskiej demokracji ludowej – **ustroju, który łączy uspołecznienie wielkiego przemysłu i banków z indywidualną własnością chłopską i z wolną inicjatywą i własnością prywatną drobnych i średnich przemysłowców i kupców, rzemieślników i wolnych zawodów***<sup>17</sup>.

W podobny sposób z konspiracyjnej publicystyki PPR usuwano wszystkie te aspekty, które mogłyby stawiać w niekorzystnym świetle „ideologiczną czystość” myśli PPR. Na przykład kompromitujący fragment jednego z artykułów, w którym pojawiła się nutka wręcz rasiistowska. Była ona tym bardziej niestuszna, że w 1952 r. byli już „dobrzy Niemcy”, ci z NRD:

<sup>13</sup> Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia...*, s. 319–320.

<sup>14</sup> AAN, PPR 190/I-1.

<sup>15</sup> *W dziesiątą rocznicę...*, s. 324.

<sup>16</sup> „Wolna Polska”, nr 15 z 16 VI 1943 r. Por. *W dziesiątą rocznicę...*, s. 234–235.

<sup>17</sup> „Głos Ludu”, nr 156 z 5 VI 1946 r. Por. *W dziesiątą rocznicę...*, s. 481.

Właściwym celem planów Hitlera jest zniszczenie narodu polskiego, **młodego narodu, który, jak wszystkie narody słowiańskie, posiada znacznie wyższą od niemieckiej siłę biologicznego rozwoju**. Z tego względu każde dziecko polskie jest uważane przez hitlerowski imperializm za wroga<sup>18</sup>.

### O przewodnią rolę PPR

Dokumenty zamieszczone w książce były dobierane (a potem preparowane) tak, by wyołbrzymiać rolę, jaką w okupowanej Polsce odgrywała PPR. Partia ta miała jako jedyna walczyć z okupantem i dzierżyć „rząd dusz” w społeczeństwie. W artykule pt. *Oblicze polskiej reakcji*, który ukazał się w „Trybunie Wolności” w 1942 r., usunięto fragment tekstu mogący zasugerować, że było trochę inaczej:

*I niech nikogo nie zmylą „demokratyczne” frazesy. W istocie kliki reakcyjne w kraju i na emigracji mają nadal wpływ decydujący na polskie klasy posiadające. One to, a w pierwszym rządzie r[R]óżni dawni działacze „ozonowi”, którzy się usadowili w organizacjach podległych formalnie gen. Sikorskiemu, prowadzą grę, która jest dalszym ciągiem zbankrutowanej sanacyjnej polityki przedwojennej*<sup>19</sup>.

Z opublikowanych dokumentów systematycznie usuwano też ślady licznych umizgów, jakie w stosunku do lewicowej części polskiego podziemia niepodległościowego czyniła w czasie wojny PPR. Na przykład oryginalny tekst pierwszomajowej odezwy PPR i grupy Osóbki-Morawskiego brzmiał następująco:

*Niech nas nie dzielą nazwy PPR, RPPS, WRN czy ZSP, bo łączy nas krwawy bicz okupanta, łączą cele, do których zdąża cała klasa robotnicza*<sup>20</sup>.

Po „przeróbkach” klasę robotniczą reprezentowały już tylko dwie partie:

*Niech nas nie dzielą nazwy PPR, RPPS, bo łączy nas krwawy bicz okupanta, łączą cele, do których zdąża cała klasa robotnicza*<sup>21</sup>.

### Siła i dorobek bojowy GL-AL

Tam gdzie było można, „powiększano” dorobek bojowy komunistycznej partyzantki, najchętniej kosztem Armii Krajowej, która, jak wiadomo, przez całą wojnę albo mordowała działaczy robotniczych, albo, w najlepszym przypadku, „stała z bronią u nogi”. Ale informacje podawane w komunistycznej prasie o działalności AK nie mogły się „zmarnować”. Można je więc było „zagospodarować”. W 1944 r. „Informator KRN” opisywał rzekomą<sup>22</sup> akcję bojową wykonaną na Lubelszczyźnie przez ludzi:

...należących do BCh, AK i PPR<sup>23</sup>.

Po przeróbce akcja ta została wykonana przez grupę osób:

...należących do BCh, AL i PPR<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> Co robić?, „Trybuna Wolności”, nr 24 z 15 I 1943 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 96.

<sup>19</sup> *Oblicze polskiej reakcji*, „Trybuna Wolności”, nr 18 z 15 X 1942 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 68.

<sup>20</sup> AAN, PPR 190/I-1.

<sup>21</sup> W *dziesiątą rocznicę...*, s. 323.

<sup>22</sup> Akcja ta była zapewne wymysłem propagandy PPR, która w ten sposób usiłowała mobilizować członków polskich organizacji konspiracyjnych do walki wspólnie z komunistami.

<sup>23</sup> „Rada Narodowa”, nr 4 z 22 VI 1944 r.

<sup>24</sup> W *dziesiątą rocznicę...*, s. 351.

Z tworzeniem fikcyjnych zastęg własnych oddziałów szło także w parze ustawiczne pomniejszanie siły i roli polskiego podziemia niepodległościowego. Te, wobec potęgi sił zbrojnych PPR, miały być w kraju tylko marginesem. Ze wspomnianego już przemówienie Bolesława Bieruta usunięto fragment mogący sugerować, iż było inaczej:

*W lotnictwie i marynarce sprzymierzonych biorą udział polskie formacje lotnicze i morskie. Na rozkaz walki czekają od dawna wielotysięczne szeregi uzbrojonych żołnierzy podporządkowanych kierownictwu polskich czynników emigracyjnych. Do czynnego udziału w walce nie dopuszcza tych żołnierzy tylko fałszywa i zgubna dla Polski polityka kół reakcyjnych. Polityka tych kół [fałszywa i zgubna dla Polski polityka kół reakcyjnych] usiłowała wepchnąć naród polski na bezdroża wstecznych dążeń, osłabić i sparaliżować jego zdolność do walki z okupantem niemieckim, doprowadzić Polskę do niebezpiecznego konfliktu z najważniejszym jej sąsiadem na wschodzie – Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich<sup>25</sup>.*

### O właściwe miejsce Związku Sowieckiego

W czasie wojny komuniści, maskując prawdziwe oblicze, ukrywali swoje agenturalne powiązania z Moskwą. Nawołując do walki z niemieckim okupantem, która w istocie miała służyć sowieckim interesom, nieraz posługiwali się argumentem konieczności lojalnej pomocy wobec naszych aliantów. Często, próbując unikać zarzutów, że są sowiecką agenturą, komuniści wymieniaли trzy wielkie mocarstwa w takiej kolejności, by pierwszym nie był ZSRR. Ale w 1952 r. autorzy wyboru wyznaczając „właściwy porządek” rzeczy, przywracając pierwszorzędną pozycję Sowietów.

W oryginalnej deklaracji *W sprawie niemieckiego „odkrycia” zbrodni katyńskiej*, opublikowanej przez PPR 1 maja 1943 r., jedno ze zdań brzmi następująco:

[Niemcy] chcą zaprzęgnąć Polaków do walki Niemiec hitlerowskich z antyfaszystowskim blokiem *Anglii-Ameryki-ZSRR* i przygotować grunt pod mobilizację młodzieży polskiej do hitlerowskiego „legionu polskiego”<sup>26</sup>.

W książce ów fragment wygląda nieco inaczej:

[Niemcy] chcą zaprzęgnąć Polaków do walki Niemiec hitlerowskich z antyfaszystowskim blokiem *ZSRR, Anglii i Ameryki*<sup>27</sup>.

Podobnych fałszerstw dokonano w innych dokumentach, w tym także w deklaracji ideowej Związku Walki Młodych z 1943 r. Oryginalny fragment brzmi następująco:

*W krwawych bojach z hitlerowskim najeźdźcą łączą się z nami młodzi partyzanci Jugosławii, Grecji, Francji i Norwegii. Przykładem jest bezwzględna walka młodzieży angielskiej i amerykańskiej, nieugięty hart bojowy młodzieży narodów Związku Radzieckiego*<sup>28</sup>.

Po stosownych przeróbkach na czoło walki wysunęła się młodzież narodów ZSRR:

*W krwawych bojach z hitlerowskim najeźdźcą łączą się z nami młodzi partyzanci radzieccy, partyzanci Grecji, Jugosławii, Francji i Norwegii. Przykładem nam jest nieugięty hart bojowy młodzieży narodów Związku Radzieckiego, walka młodzieży angielskiej i amerykańskiej*<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> AAN, KRN 193/I-1. Por. *W dziesiątą rocznicę...*, s. 260. Zob. także: *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942–1945. Wybór materiałów i dokumentów*, oprac. Władysław Góra, Ryszard Halaba, Norbert Kołomejczyk, Marian Malinowski, Jerzy Pawłowicz, Waclaw Poterański, Antoni Przygoński, Maria Wilusz, Łódź 1958, s. 189.

<sup>26</sup> „Trybuna Wolności”, nr 31 z 1 V 1943 r.

<sup>27</sup> *W dziesiątą rocznicę...*, s. 141.

<sup>28</sup> AAN, ZWM 194/I-1.

<sup>29</sup> *W dziesiątą rocznicę...*, s. 210.

## o wyjątkne zwycięstwo ZSRS w II wojnie światowej

Już w czasie wojny komuniści zawsze wskazywali, że ZSRS dźwiga główny ciężar walki z hitlerowskimi Niemcami. Teraz fakt ten jeszcze podkreślali przez usuwanie z enuncjacji PPR wszelkich informacji o sukcesach militarnych aliantów zachodnich w wojnie, która – wbrew oszukańczym knowaniom Wielkiej Brytanii i USA – została samodzielnie wygrana przez ZSRS. I tak w artykule *Ofenzywa Czerwonej Armii pod Stalingradem*, opublikowanym w prasie komunistycznej w 1942 r., usunięto akapit następującej treści:

***Dlatego w chwili, gdy alianci wykazali swą siłę i inicjatywę wojenną na froncie afrykańskim, a powstanie drugiego frontu jest coraz bliższe, w chwili, gdy od wschodu coraz silniej naciera Czerwona Armia, by w odpowiednim momencie przejść do ostatecznego miażdżącego uderzenia, w takiej chwili nie mogą pozostać bezczynne narody podbite***<sup>30</sup>.

Podobny charakter miały poprawki wprowadzone w deklaracji PPR z 1 grudnia 1943 r. Jeden z usuniętych fragmentów brzmiał następująco:

***W Afryce północnej i zachodniej Anglia i Ameryka przejęły inicjatywę działania, zadały armii Rommla poważne straty i stworzyły nowe, pomyslnie warunki dla utworzenia drugiego frontu w Europie***<sup>31</sup>.

## o pokój i przyjaźń w obozie socjalistycznym

Dobór artykułów pracy komunistycznej z lat okupacji był taki, by zaprezentowane teksty nie podważały odwiecznej przyjaźni narodu polskiego z narodami ZSRS. Tam, gdzie jednak znalazł się jakiś szczegół mogący jej zaszkodzić, był usuwany. I tak na przykład z artykułu *Co robić*, opublikowanego w „Trybunie Wolności” z 1943 r., zniknęła informacja, że pacyfikacji na Zamojszczyźnie Niemcy dokonują przy udziale Ukraińców:

*Podajemy opis akcji wysiedleńczej we wsi Zawada, Wielęcza i Dębowiec jako obraz typowy. Do wsi zajęte nocy samochody z żandamerią i **Ukraińcami**, razem około 50 osób*<sup>32</sup>.

Także powstanie NRD w zasadniczy sposób zmieniało sposób postrzegania Niemców przez propagandę obozu komunistycznego. Pisanie przez konspiracyjną prasę PPR o Niemcach *in corpore*, jako odwiecznych wrogach Polaków, było w 1952 r. politycznie niewygodne. Stosowne fragmenty były więc usuwane. I tak w oryginalnym tekście odezwy Krajowej Rady Narodowej „Do braci Polaków i Ukraińców” z lipca 1944 r. czytamy:

*Z terenów, na których żyje obok siebie ludność polska i ukraińska, napływają od dłuższego czasu ponure wieści. Ziemia ta sphywa potokami krwi ludności słowiańskiej, mordowany [sic!] w obłądziej nienawiści wzajemnej którą podsycają odwieczni wrogowie Słowian – Niemcy*<sup>33</sup>.

Po stosownej obróbce, merytorycznej i gramatycznej, powyższy tekst brzmiał już następująco: ...*nienawiści wzajemnej którą podsycają hitlerowskie Niemcy*<sup>34</sup>.

Z dalszej części dokumentu zniknął akapit, który można byłoby oceniać jako wręcz rewizjonizm historyczny wobec NRD:

<sup>30</sup> „Trybuna Wolności”, nr 21 z 1 XII 1942 r. Por. *W dziesiątą rocznicę...*, s. 81–82.

<sup>31</sup> AAN, PPR 190/I-1. Por.: *W dziesiątą rocznicę...*, s. 83.

<sup>32</sup> *Co robić?*, op. cit. Por.: *W dziesiątą rocznicę...*, s. 95.

<sup>33</sup> „Rada Narodowa”, nr 11 z 4 VII 1944 r.

<sup>34</sup> *W dziesiątą rocznicę...*, s. 301.



**Cała historia Słowiańszczyzny daje nam liczne przykłady, że Niemcy zawsze starali się skłócić Słowian między sobą, aby tym łatwiej ujarzmić ich, wynarodowić i zniszczyć. Dzięki tej właśnie przewrotnej metodzie zawładnęli oni jeszcze przed wiekami ziemią, zamieszkiwaną niegdyś przez słowiańskie plemiona Obydrytów, Lutyków, Mielczan, Serbów i innych. Niemcy ich skłócili i zniszczyli. Pozostały po nich jedynie gdzieś kurhany (mogili)**<sup>35</sup>.

### **„Białe plamy” w stosunkach ze Związkiem Sowieckim**

W dokumentach zaprezentowanych w wyborze zniekształcano też te fragmenty, które, przy niewłaściwej interpretacji, mogły w złym świetle stawiać historię stosunków Polski ze Związkiem Sowieckim. Tak jak wkroczenie wojsk sowieckich do Polski we wrześniu 1939 r., o którym w czasie wojny nie mogła zupełnie milczeć nawet propaganda PPR. Już w pierwszym numerze głównego organu konspiracyjnej Polskiej Partii Robotniczej pisano:

*Spróbujemy bez namiętności i obiektywnie wyjaśnić sobie wypadki 1939 r.*

**Wystąpienie Czerwonej Armii 17 września 1939 r.** t[To] temat, do którego zbyt dużo przylgnęło kłamstw i świadomych intryg propagandy niemieckiej [hitlerowskiej]<sup>36</sup>, aby go można było przemilczeć<sup>37</sup>.

Pewnym cieniem na zgodną współpracę Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim mogła położyć się także „akcja maszyny propagandowej Goebbelsa związana ze sprawą Katynia”. Co prawda w czasie wojny kierownictwo PPR, pomimo iż doskonale zdawało sobie sprawę, kto jest prawdziwym sprawcą zbrodni, stanęło w tej kwestii na pryncypialnym stanowisku Radzieckiego Biura Informacyjnego, to nie wszystkie teksty ówczesnej propagandy partii były do przyjęcia z punktu widzenia 1952 r. W związku z powyższym z deklaracji „W sprawie niemieckiego »odkrycia« zbrodni katyńskiej” pochodzącej z kwietnia 1943 r. usunięto podkreślone zdanie:

*...wszak rozumie się, że pod okupacją hitlerowską komisja taka nie mogłaby stwierdzić obiektywnego stanu rzeczy, uzależniona w swej pracy całkowicie od taski władz okupacyjnych. **Dopiero po zwycięstwie możliwe będzie rzeczywiście obiektywne i wyczerpujące zbadanie zbrodni, no i należyte ukaranie wszystkich sprawców***<sup>38</sup>.

W 1952 r. było już oczywiste, że na wyjaśnienie „obiektywnego stanu rzeczy” nie trzeba było czekać aż do zakończenia wojny. W 1944 r. sprawców zbrodni „jednoznacznie” wskazała radziecka tzw. komisja Burdenki...

### **O aktualność sojuszy**

Nie tylko ze względu na „fałszywą i antyradziecką” postawę aliantów zachodnich w czasie wojny (a jeszcze prędzej ze względu na sytuację powojenną) z wcześniejszych enuncjacji komunistów polskich zniknęły wyrazy sympatii do „świata anglo-amerykańskiego” i znaczenie sojuszu z Wielką Brytanią i USA. I tak z deklaracji ideowej Związku Patriotów Polskich z 1943 r. usunięto m.in. następujący akapit:

**Zamiast umacniać tak cenne dla nas sympatie świata anglo-amerykańskiego do Polski i być czynnikiem cementującym zwartość wielkiego bloku antyhitlerowskiego, rząd gen.**

<sup>35</sup> „Rada Narodowa”, nr 11 z 4 VII 1944 r.

<sup>36</sup> O przyczynach zamiany słowa: niemieckiej na hitlerowskiej zob. tekst przed przypisem 35.

<sup>37</sup> Nakaz chwili, „Trybuna Wolności”, nr 1 z 1 II 1942 r. Por. W dziesiątą rocznicę..., s. 32.

<sup>38</sup> „Trybuna Wolności”, nr 31 z 1 V 1943 r. Por. W dziesiątą rocznicę..., s. 142.

**Sikorskiego stał się dla naszych wielkich sojuszników anglosaskich kłopotliwym obciążeniem, jako czynnik usiłujący rozsadzić zwartość bloku anglo-radziecko-amerykańskiego**<sup>39</sup>.

W podobny sposób z wielu enuncjacji komunistycznego podziemia zniknęły wszelkie wyrazy sympatii i pozdrowienia dla armii aliantów zachodnich. Z punktu widzenia sytuacji politycznej w 1952 r. armia amerykańska czy brytyjska mogła być tylko „narzędziem wojny zaborczej”, „imperialnego panowania” lub „kolonialnego ucisku”. Z odezwy Krajowej Rady Narodowej „Do narodu polskiego” z lipca 1944 r. usunięto więc jedno z kończących ją hasła:

**Cześć narodom i armiom sojuszniczym, niosącym pomoc w walce o wolność Polski i o wolność świata**<sup>40</sup>.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż w przypadku armii aliantów zachodnich z bliżej nieznanymi powodami nie zastosowano „klasowego różniczkowania” i nie podzielono jej na „złych dowódców” oraz „robotników chłopów i inteligentów”, czyli „dobrych” żołnierzy. Usunięto więc z zaprezentowanych dokumentów także pozdrowienia dla zwykłych szeregowych, z których przecież wielu miało właściwe pochodzenie społeczne, a ponadto walczyło i ginęło w obronie ZSRS. Na przykład z rozkazu Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej na dzień 1 maja 1943 r. usunięto zaznaczony fragment:

Pozdrawiamy wielką naszą sojuszniczkę Czerwoną Armię i bohatersko walczące narody okupowane. **Nieustraszonych lotników anglosaskich i marynarzy konwojów.** Pozdrawiamy wszystkich walczących z wyzyskiem i uciemiężeniem<sup>41</sup>.

## Zdrajca Tito

W omawianej edycji źródeł można też znaleźć bardzo wyraźne skutki trwającego wówczas konfliktu pomiędzy Jugosławią a resztą podporządkowanego Moskwie obozu komunistycznego. Z dokumentów pochodzących z czasów wojny zniknął „bohaterski przywódca” (a w 1952 r. „łańcuchowy pies imperializmu”) Józef Broz-Tito. Także kierowana przez niego partyzantka, o ile w ogóle nie została usunięta, to stanowczo nie mogła być już wzorem do naśladowania ani też osiągać znaczących sukcesów. Z odezwy PPR pochodzącej z grudnia 1942 r. zniknął między innymi następujący akapit:

**Bohaterscy partyzanci – powstańcy Jugosławii oswoobodzili znaczną część swej ojczyzny, zadając niemieckim, włoskim i chorwackim faszystom ciężkie, krwawe straty**<sup>42</sup>.

Z rozkazu Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej z 1 stycznia 1944 r. usunięto następujące zdanie:

Rok 1943 wzmógł walkę narodów podbitych. **Największe sukcesy odniosła Jugosławińska Armia Ludowa.** W bojach zjednoczyły się bratnie narody Słowian, powstał[y] rząd[y] demokratyczny[e] – kierownik ich i obrońca<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> „Wolna Polska”, nr 15 z 16 VI 1943 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 234. Po ostatnim zdaniu przed usuniętym akapitem autorzy postawili trzy kropki. Jednak w całej książce nie ma wyjaśnienia, że symbol ten oznacza miejsce, w którym dokonano skrótów. Także w opisie dokumentu nie zaznaczono, by dokonywano w nim jakichkolwiek przeróbek.

<sup>40</sup> „Rada Narodowa”, nr 13 z 28 VII 1944 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 378.

<sup>41</sup> „Gwardzista”, nr 17 z 1 V 1943 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 161.

<sup>42</sup> AAN, PPR 190/1-1. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 84; *Kształtowanie się podstaw...*, s. 59.

<sup>43</sup> „Gwardzista”, nr 36 z 25 XII 1943 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 326. Wydaje się, że z punktu widzenia efektów, które chcieli osiągnąć fałszerze, należało również „poprawić” zdanie dotyczące „rządu demokratycznego” w Jugosławii. Zmieniono więc liczbę pojedynczą na

Natomiast we wspólnej odezwie pierwszomajowej PPR i tzw. Tymczasowego KC RPPS czytamy:

*Nadszedł czas, aby wzorem innych narodów, jak np. Jugosławii, ustokrotnie nasz własny udział w powaleniu wroga i wyzwoleniu Ojczyzny<sup>44</sup>.*

### **O właściwe miejsce londyńskiej reakcji**

Skomplikowana sytuacja militarna Związku Radzieckiego w drugiej połowie 1941 r. nakażywała Moskwie poszukiwanie porozumienia z każdym; nawet z konsekwentnie nieuznanym wcześniej rządem polskim na uchodźstwie. Także komuniści polscy organizujący w kraju PPR otrzymali polecenie warunkowego – uzależnionego od lojalnego wypełniania zobowiązań sojuszniczych wobec ZSRS – akceptowania rządu gen. Władysława Sikorskiego i jego delegatury w kraju. Powyższe polecenia Kremla stały się nieaktualne wraz ze wzrostem znaczenia ZSRS w koalicji antyhitlerowskiej i przestały obowiązywać po ujawnieniu zbrodni katyńskiej. Wszelkie ślady chwilowej stałości tzw. międzynarodowego ruchu robotniczego i ZSRS wobec rządu polskiego na uchodźstwie zostały usunięte ze wszystkich opublikowanych w zbiorze dokumentów. Teraz wynikało z nich, że komuniści zawsze i konsekwentnie potępiali „antynarodową i antydemokratyczną politykę reakcji polskiej w Londynie”, a także jej ekspozytury w kraju. Sposób dokonywania powyższych manipulacji dobrze widać na podstawie „Uchwał Plenum Komitetu Centralnego PPR” opublikowanych w 1943 r. w „Trybunie Wolności”:

*5.<sup>45</sup> Stosunek PPR do rządu gen. Sikorskiego – określony w oświadczeniu z 15.IV.1942 r. i zamieszczony w „Trybunie Wolności” nr 8 – nie uległ zmianie<sup>46</sup>. W warunkach okupacji i utraty niepodległości celowe jest istnienie rządu na emigracji dla utrzymania stosunków z państwami sojuszniczymi oraz dla organizacji siły zbrojnej poza granicami kraju. Pod tym względem rząd londyński wykazał się może pozytywnym dorobkiem, uznanym przez cały naród. Nie odpowiada natomiast woli i dążeniom narodu popieranie przez rząd Sikorskiego szkodliwych tendencji do przedłużania wojny...<sup>47</sup>.*

W innym fragmencie tego dokumentu:

*Polska Partia Robotnicza, nie zajmując zasadniczo negatywnego stanowiska w stosunku do rządu londyńskiego i jego pełnomocników, zdecydowana jest w dalszym ciągu stosunek swój uzależnić od ich czynów, jednocześnie stwierdza, że Delegatura Rządu nie jest uprawniona do występowania w imieniu całego narodu polskiego, a jej wezwania, sprzeczne z dążeniami najszerzych warstw społeczeństwa (wezwania do bierności, ataki na PPR) będą zwalczane<sup>48</sup>.*

### **Armia gen. Andersa**

W podobny sposób modyfikacjom poddawano te fragmenty dokumentów, które w pozytywny sposób wypowiadały się o Armii Polskiej w ZSRS pod dowództwem gen. Władysława Andersa, a także o Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Przykładowo, w pierwszej

---

mnogą. Problem w tym, że o innych „rządach demokratycznych (czytaj: komunistycznych) narodów Stowian południowych” nikt nigdy nie słyszał.

<sup>44</sup> AAN, PPR 190/I-1. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 323.

<sup>45</sup> Dla zamaskowania fałszerstwa numeracja poszczególnych zagadnień została usunięta.

<sup>46</sup> Stanowisko to powiela treść następnego zdania.

<sup>47</sup> „Trybuna Wolności”, nr 25 z 1 II 1943 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 122–123.

<sup>48</sup> *Ibidem*. Por. *Kształtowanie się podstaw...*, s. 70–71.

deklaracji ideowej partii (datowanej na styczeń 1942 r.), którą przywieźli do kraju komuniści zakładający PPR, usunięto zaznaczony fragment:

*Naszym świętym obowiązkiem jest niesienie wszechstronnej i jak najwydatniejszej pomocy **Armii Polskiej walczącej u boku** bohaterskiej Armii Czerwonej!*<sup>49</sup>

W podobny sposób armię gen. Władysława Andersa usunięto także z pierwszomajowej odezwy PPR z 1943 r.:

*Wypróbowanym sposobem bandyckim, krzykiem „Łapaj złodzieja”, chce święte oburzenie każdego Polaka odwrócić od właściwych zbrodniarzy, by skierować je przeciwko Związkowi Radzieckiemu, **na którego terenie powstała stutysięczna armia polska z g[enerałem] Andersem na czele***<sup>50</sup>.

Z jednego z opublikowanych rozkazów Dowództwa Głównego GL usunięto pozdrowienia dla Polskich Sił Zbrojnych:

*W dniu Pierwszego Maja pozdrawiamy naszych bohaterskich partyzantów i partyzantki, wszystkich Polaków walczących z wrogiem, w kraju, **polskich żołnierzy w Anglii i na Bliskim Wschodzie***<sup>51</sup>.

### O właściwy kształt granic Polski

W konspiracyjnej prasie PPR często wspomniano o ziemiach polskich utraconych w konsekwencji II wojny światowej. Artykuły te dotyczyły między innymi polityki niemieckiej wobec zamieszkujących tam Polaków, czasem wspominały o dokonaniach działającej na Kresach polskiej partyzantki. A ponieważ, wedle propagandy komunistycznej, ziemie te były „odwiecznie” litewskie, białoruskie lub ukraińskie, w fałszowanych enuncjacjach PPR znikają z nich polskość i Polacy. Z odezwy Krajowej Rady Narodowej pt. *Do Narodu Polskiego* z lipca 1944 r. między innymi usunięto dwa zaznaczone słowa:

*Całe oddziały **Dywizji Wołyńskiej** AK wstąpiły w szeregi I-szej Armii Polskiej, aby wspólnie przyspieszyć chwilę wyzwolenia Polski*<sup>52</sup>.

Usuwanym powyższy fragment zapewne chodziło o to, by specjalnie nie podkreślać wysiłku organizacyjnego (dywizja) Armii Krajowej. Ale zapewne chodziło też o to, by uniknąć nieco drażliwej kwestii, po co oddziały AK zapuszczały się tak daleko na terytorium USRR?

Podobnych wątpliwości, jak w sprawie Wołyńskiej Dywizji AK nie ma w wypadku poprawek dokonanych w deklaracji ideowej Związku Patriotów Polskich. Tu jedno z usuniętych

<sup>49</sup> AAN, PPR 190/I-1. Por. *W dziesiątą rocznicę...*, s. 26. Z czasów wojny zachowały się egzemplarze pierwszej odezwy PPR niezawierające wytluszczonego tutaj zdania. Świadczy to o tym, że już wówczas (po wyjściu armii gen. Władysława Andersa na Bliski Wschód) dokument ten był „uaktualniany wstecz” przez kierownictwo PPR. Niewątpliwie jednak autorzy omawianego zbioru dokumentów mieli obowiązek opublikować jej oryginalny tekst. Więcej na ten temat zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 94–95.

<sup>50</sup> AAN, PPR 190/I-1. Por. *W dziesiątą rocznicę...*, s. 146. Co ciekawe, identycznego fałszerstwa dokonano w tym miejscu także w ostatniej edycji dokumentów PPR, pochodzącej z lat osiemdziesiątych. Zob. *Polska Partia Robotnicza 1942–1948. Dokumenty programowe*, red. Marian Malinowski, Ryszard Halaba, Bogdan Hillebrandt, Ryszard Nazarewicz, Tadeusz Sierocki, Warszawa 1984, s. 127.

<sup>51</sup> „Gwardzista”, nr 17 z 1 V 1943 r. Por. *W dziesiątą rocznicę...*, s. 161.

<sup>52</sup> „Rada Narodowa”, nr 13 z 28 VII 1944. r. Por. *W dziesiątą rocznicę...*, s. 375; tu błędna data wydania numeru: 26 VII 1944 r.

zdań „korygowało wstecz” wcześniejsze deklaracje tej organizacji na temat włączenia całych Prus Wschodnich do Polski:

*Prusy Wschodnie nie mogą nadal istnieć jako bastion imperializmu niemieckiego, jako bariera oddzielająca Polskę od Bałtyku. Prusy Wschodnie muszą stać się pomostem Polski na Bałtyk*<sup>53</sup>.

### **Precz z towarzyszem Gomułką...**

Autorzy wyboru nie tylko pominieli wszystkie ważne politycznie teksty Władysława Gomułki, lecz tam, gdzie było to konieczne, usunęli go z enuncjacji propagandowych i oficjalnych dokumentów PPR.

Ze wspólnej rezolucji KC PPR i CKW PPS z 3 kwietnia 1948 r. zniknęło rozpoczynające ją zdanie:

**KC PPR i CKW PPS na posiedzeniu wspólnym w dniu 3 kwietnia 1948 r., po wystąpieniu referatów tow. Władysława Gomułki-Wiesława i Józefa Cyrankiewicza, jednomyślnie stwierdziły co następuje**<sup>54</sup>.

Z pochodzącej z listopada 1946 r. „Umowy o jedności działania PPR i PPS” usunięto podpisy jej sygnatariuszy:

**Za Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej  
(-) Józef Cyrankiewicz  
za Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej  
(-) Władysław Gomułka**<sup>55</sup>.

### **...i innymi „wrogami partii”**

Ale z zaprezentowanych dokumentów znikali też inni działacze komunistyczni. Z raportu dotyczącego wydarzeń pod Borowem<sup>56</sup>, opublikowanego w „Gwardziście”, zniknęła ostatnia linijka: **podpisać „Jastrzęb”**<sup>57</sup>.

Co prawda sam Antoni Paleń „Jastrzęb” – przed wstąpieniem do GL herszt bandy rabunkowej działającej w Kraśnickiem – zginął w 1943 r., ale wielu jego, podobnego autoramentu, kolegów z komunistycznej partyzantki w Lubelskiem w 1952 r. siedzieli w areszcie lub było objętych intensywnym rozpracowaniem UB i Informacji Wojskowej. Powodem zainteresowania „partyzantami” GL były liczne zbrodnie dokonane przez nich na Żydach w czasie okupacji. Przy okazji wspomnianych śledztw na jaw wyszło wiele informacji na temat czysto kryminalnego pochodzenia grup zbrojnych GL-AL i takiegoż charakteru zasadniczego kierunku jej działalności. Nie tylko sam Antoni Paleń „Jastrzęb”, ale także wielu innych dowódców GL-AL z Lubelszczyzny ze Stefanem Kilanowiczem vel Grzegorzem Korczyńskim nie należało wówczas do zbyt często wspominanych przez propagandę PRL.

<sup>53</sup> „Wolna Polska”, nr 15 z 16 VI 1943 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 236.

<sup>54</sup> „Głos Ludu”, nr 92 z 4 IV 1948 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 528.

<sup>55</sup> „Głos Ludu”, nr 328 z 29 XI 1946 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 497.

<sup>56</sup> 9 VIII 1943 r. pod miejscowością Borów oddział NSZ dowodzony przez rtm. cc. Leonarda Zub-Zdanowicza „Zęba” zniszczył grupę komunistyczno-rabunkową pod dowództwem Stefana Skrzyпка „Słowika”. Więcej informacji zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia...*, s. 284–287.

<sup>57</sup> „Gwardzista”, nr 27 z 15 IX 1943 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 169.

Z dokumentów opublikowanych w omawianym zbiorze zniknęły także sam naczelny dowódca AL (przed wojną karany za przestępstwo kryminalne, zdegradowany i wyrzucony z WP, a w czasie wojny agent sowiecki, a najprawdopodobniej także i niemiecki) Michał Łyżwiński vel Żymierski, siedzący wówczas w więzieniu MBP. Przykładowo z rozkazu nr 2 Dowództwa Głównego Armii Ludowej zniknęły znajdujące się pod nim podpisy:

**W imieniu Dowództwa Głównego Armii Ludowej**  
**Rola**<sup>58</sup>  
**Naczelny Dowódca AL**  
**Witold**<sup>59</sup>  
**Szef Sztabu Głównego AL**

[DOWÓDZTWO GŁÓWNE ARMII LUDOWEJ]  
 m. p. w styczniu 1944 r.<sup>60</sup>

### ● aktualność linii politycznej PPR

Za niewygodne i niepożądane uznano też wiele tych propagandowych enuncjacji i dokumentów polskich komunistów, które nie odpowiadały aktualnej polityce PZPR w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Ponieważ dostosowanie linii partii do wcześniejszych deklaracji było wykluczone, zrobiono odwrotnie. Zaczęto od deklaracji ideowej Związku Patriotów Polskich z 1943 r.:

Związek Patriotów Polskich w ZSRR walczy: (...)

O Polskę wyzwoloną spod panowania obszarników, baronów kartelowych, lichwiarzy bankowych i spekulantów giełdowych, w której wolny chłop gospodarzyć będzie na własnej ziemi, w której robotnik i pracownik umysłowy otrzyma pracę, opiekę państwową, godne człowieka warunki życia, **w której rzemieślnik, kupiec i przemysłowiec korzysta z pomocy państwa w ramach ogólnonarodowego planu odbudowy gospodarczej**<sup>61</sup>.

Także ze wstępu do statutu Polskiej Partii Robotniczej usunięto zdanie, które kolidowało z aktualną polityką PZPR:

Polska Partia Robotnicza współpracuje z organizacjami chłopskimi stojącymi na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego. **Polska Partia Robotnicza popiera zdrową i uczciwą inicjatywę prywatną**. Polska Partia Robotnicza popiera rozwój nauki i sztuki i broni interesów ich przedstawicieli<sup>62</sup>.

Z uchwały KC PPR z 2 czerwca 1946 r. zniknęły podkreślone fragmenty:

...**KC PPR stwierdza, że usankcjonowanie reformy rolnej i ustawy o nacjonalizacji przemysłu zmierza do wprowadzenia tych zasad w przyszłej konstytucji w ustalonych**

<sup>58</sup> Michał Łyżwiński vel Żymierski.

<sup>59</sup> Franciszek Józwiak „Witold” „Wit”. Ponieważ Józwiak należał do czołowych ideologów „zwalczania gomułkowszczyzny”, nie było specjalnych powodów, by usunąć go z powyższego dokumentu. Zniknął dlatego, że jako autora dokumentu można było podpisać po prostu „Dowództwo Główne Armii Ludowej”.

<sup>60</sup> „Armia Ludowa”, nr 1 z 1 II 1944 r. Por. W dziesiątą rocznicę..., s. 337.

<sup>61</sup> „Wolna Polska”, nr 15 z 16 VI 1943 r. Por. W dziesiątą rocznicę..., s. 236.

<sup>62</sup> Statut Polskiej Partii Robotniczej, uchwalony na Pierwszym Zjeździe PPR, Warszawa 1946, s. 6. Por. W dziesiątą rocznicę..., s. 454.

**już granicach, które całkowicie wystarczą dla utrwalenia i rozkwitu ustroju demokracji ludowej w Polsce.**

**KC PPR wypowiada się tym samym za zagwarantowaniem w przyszłej konstytucji ustawowo chronionej własności prywatnej oraz inicjatywy i przedsiębiorczości, która korzystać będzie z opieki państwa.**

Nawołując do odpowiedzi „tak” na trzecie pytanie, KC PPR pragnie zadokumentować jednolitą i niezłomną postawę całego narodu w obronie nietykalności naszych granic, wbrew zakusom wszelkich antypolskich reakcyjnych sił na świecie. (...)

Polska polityka zagraniczna, oparta o sojusz i szczerą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, o solidarność narodów słowiańskich, zmierzająca do zacieśnienia stosunków z wszystkimi narodami, a w pierwszym rządzie z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi, na zasadach suwerenności i wzajemnego poszanowania interesów – jest nierozzerwalnie związana z polityką wewnętrzną demokracji ludowej, polityką reform i przebudowy społecznej<sup>63</sup>.

### **O zwycięstwo nad reakcją w ruchu ludowym**

Jedną z najważniejszych barier, jakie musieli pokonać komuniści na drodze do porządkowania polskiego społeczeństwa, była kwestia rozbitcia ruchu ludowego. Jeszcze w czasie wojny PPR wszelkimi dostępnymi metodami próbowała pozyskać lub rozbić konspiracyjne Stronnictwo Ludowe. Po wkroczeniu Armii Czerwonej komuniści zaczęli „swoje SL” zakładać przy pomocy własnej partii i aparatu administracyjnego. Jednak powrót premiera Stanisława Mikołajczyka oraz utworzenie PSL spowodowało, że pełną kontrolę nad ruchem ludowym w Polsce udało się komunistom osiągnąć za pomocą działań administracyjnych, zbrodni i prowokacji dopiero w latach 1945–1948. Ale z lat 1942–1948 w licznych enuncjacjach PPR pozostało wiele niewygodnych śladów toczonej wcześniej walki, z których wiele podważało „przewodnią rolę” PPR i podawało „niestuszne” (z punktu widzenia 1952 r.) informacje na temat zasięgu oddziaływania ruchu ludowego. W edytowanych w omawianej książce dokumentach pozostało już tylko „utrwalenie historycznego zwycięstwa” nad niepodległościowym SL-PSL. Zaczęto jeszcze od konspiracji. Z „listu otwartego do centralnych władz Stronnictwa Ludowego” z grudnia 1943 r. usunięto jedno zdanie, w którym PPR potwierdziła mizериę swoich wpływów na wsi, kompletnie nieporównywalnych z zasięgiem oddziaływania konspiracyjnego SL. Nadto konspiracyjne SL było przecież „reakcyjne”:

*Chcemy jednak wierzyć, że doniosłe wydarzenia historyczne, które zaszły na przestrzeni ostatniego czasu na politycznej i wojennej arenie świata, związane bezpośrednio czy pośrednio tak z zagadnieniem samoobrony narodu polskiego przed niszczycielską akcją okupanta, jak też zagadnieniem roli i oblicza społeczno-politycznego przyszłej Polski, zostały należycie i właściwie ocenione przez kierownicze Władze Naczelne Stronnictwa Ludowego, **reprezentującego tak wielki i silny ruch, jakim jest demokratyczny ruch ludowy w Polsce**<sup>64</sup>.*

Także w powojennych enuncjacjach, odezwach i dokumentach PPR zniekształcano przebieg walki politycznej pomiędzy komunistami a PSL. Na przykład z uchwały Plenum KC

<sup>63</sup> „Głos Ludu”, nr 156 z 6 VI 1946 r. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 482. W nagłówku dokumentu napisano: „Z uchwały Plenum Komitetu Centralnego PPR z 2 czerwca 1946 r.”, jednak niżej nie zaznaczono miejsc, w których usunięto poszczególne zdania lub fragmenty zdań.

<sup>64</sup> AAN, PPR 190/I-5. Por. W *dziesiątą rocznicę...*, s. 257–258.

PPR dotyczącej referendum usunięto m.in. fragment dotyczący ówczesnej walki, jaką PPR poprzez swoją przybudówkę (SL) toczyła z Polskim Stronnictwem Ludowym:

4.<sup>65</sup> **Celem zmanifestowania niezłomności sojuszu robotniczo-łchopskiego, podwaliny demokracji ludowej, KC PPR wzywa masy robotnicze do masowego udziału w obchodach Święta Ludowego, organizowanych w dniu 9 czerwca przez Stronnictwo Ludowe, które kontynuuje tradycje ruchu radykalno-łchopskiego i położyło wiele zasług dla poprawy bytu rzesz łchopskich w Polsce**<sup>66</sup>.

### O właściwy język polskich komunistów

W zaprezentowanych w omawianej edycji dokumentach często poprawiano stylistykę i ortografię, przeredagowywano niektóre zdania. Zabieg ten należy traktować przede wszystkim jako nakierowany na „poprawienie” poziomu publicystyki PPR, a także dostosowanie zasad pisowni do aktualnych potrzeb komunistycznej ekipy. Przy okazji ingerowano też w kwestie merytoryczne. I tak w artykule „Front **narodów** przeciw najeźdźcy” prócz błędów ortograficznych zmieniono także tytuł na „Front **narodu** przeciw najeźdźcy”, który lepiej pasował do jego treści. Innym ważnym elementem poprawek było usunięcie z dokumentów słowa „sowiecki” i zastąpienie go słowem „radziecki”. W czasie okupacji w propagandzie PPR używano ich zamiennie. Jednak po wojnie PPR narzuciła powszechne używanie słowa „radziecki”, które nie miało tak negatywnych konotacji jak drugi ze wspomnianych wyrazów. Teraz do powyższych zaleceń postanowiono dostosować także dokumenty pochodzące z czasów wojny. I tak fragment jednego z pierwszych artykułów konspiracyjnej PPR brzmiał następująco:

*Czy nie istniały wówczas jednak inne możliwości w zakresie stosunków polsko-sowieckich? Bez wątpienia istniały. Niestety, na drodze zbliżenia polsko-sowieckiego stanęli w owym czasie zarozumiali kacykowie z kliki Becka i Śmigłego, którzy wpędziwszy własny kraj w ślepy zautek, nawet w tragicznym dla niego momencie odrzucili zuchwale pomoc Czerwonej Armii*<sup>67</sup>.

Po stosownych poprawkach tekst wyglądał inaczej:

*Czy nie istniały wówczas inne możliwości w zakresie stosunków polsko-radzieckich? Bez wątpienia istniały. Niestety, na drodze zbliżenia polsko-radzieckiego stanęli w owym czasie...*<sup>68</sup>.

Warto przy tym zaznaczyć, że w opublikowanym przez komunistów w 1944 r. dość krótkim tekście na temat stosunków polsko-sowieckich zamieniono słowo „sowiecki” na „radziecki” ponad 20 razy<sup>69</sup>.

Powyższe uwagi na temat pierwszej edycji dokumentów Polskiej Partii Robotniczej nie wyczerpują problemu fałszowania źródeł historycznych w latach pięćdziesiątych. Podobny charakter ma wiele innych ówczesnych wydawnictw „źródłowych” przygotowanych przez Wydział Historii Partii KC PZPR<sup>70</sup>. O problemie „poprawiania” dokumentów wspomniał w 1956 r.

<sup>65</sup> Ze względu na liczne dokonywane w dokumencie zmiany numeracja została usunięta.

<sup>66</sup> „Głos Ludu”, nr 156 z 6 VI 1946 r. Por. W dziesiątą rocznicę..., s. 483.

<sup>67</sup> Nakaz chwili, „Trybuna Wolności”, nr 1 z 1 II 1942 r.

<sup>68</sup> W dziesiątą rocznicę..., s. 33.

<sup>69</sup> Oświadczenie Rządu ZSRR w sprawie stosunków polsko-sowieckich, „Rada Narodowa”, nr 3 z 5 II 1944 r.

<sup>70</sup> Zob. chociażby: KPP. Uchwały i rezolucje, red. i wstęp Tadeusz Daniszewski, Felicja Kalicka i Szymon Zachariasz, Warszawa 1954; KPP w obronie niepodległości Polski. Materiały i dokumenty, red. Felicja Kalicka, Józef Kowalski i Szymon Zachariasz, Warszawa 1955; SDKPiL w rewolucji 1905 roku. Zbiór dokumentów z lat 1904–1907, red. kolegium pod kier. Tadeusza Daniszewskiego, Witold Kolski; W służbie ludu pod sztandarem KPP, Warszawa 1955 i inne.



jeden z uczestników tego proceduru, Józef Kowalski<sup>71</sup>. Wprawdzie przytoczył on kilka przypadków „poprawek” w źródłach dotyczących historii KPP, jednak nie podał żadnych bliższych danych na temat wspomnianego zjawiska, a także jego masowego charakteru. Przede wszystkim jednak pominął kwestię odpowiedzialności pracowników Wydziału Historii Partii za powyższe fałszerstwa, winą obciążając jedynie poprzednie kierownictwo PZPR<sup>72</sup>.

Po Październiku 1956 r. nowe kierownictwo partyjne stanęło przed problemem działalności wydawniczej prowadzonej przez Zakład Historii Partii KC PZPR. Oprócz drobnych zmian kosmetycznych, które w oczach partyjnego aktywu miały uwiarygodnić kolejne publikacje naukowe powstające pod egidą Komitetu Centralnego<sup>73</sup>, nie rozwiązano zasadniczego problemu polegającego na funkcjonowaniu na rynku edycji sfałszowanych dokumentów PPR. O nadaniu rozgłosu całej sprawie nie mogło być mowy. Wybrano więc rozwiązanie pośrednie. W 1958 r. opublikowano nową edycję dokumentów PPR, w której zamieszczono najważniejsze sfałszowane w 1952 r. dokumenty<sup>74</sup>. We wstępie jej autorzy wspomnieli o manipulacjach zawartych w poprzedniej edycji, przemilczając fakt, iż to właśnie one spowodowały konieczność ponownego opracowania dokumentów PPR:

*...w zbiorze „W dziesiątą rocznicę powstania PPR” dopuszczono się w wielu przypadkach skrótów i opuszczeń, a nawet przeinaczeń tekstu oryginalnego [dokumentów]. (...) we wszystkich przypadkach przywróciliśmy ich oryginalny tekst<sup>75</sup>.*

Publikację tę, wydrukowaną w liczbie 3 tys. egzemplarzy, przeznaczono niemal wyłącznie dla aktywu partyjnego i była ona praktycznie niedostępna na rynku. Z tego powodu świadomość dokonywania masowych fałszerstw w publikacjach naukowych tego okresu nie przeniknęła ani do świadomości społeczeństwa, ani do wielu historyków. A manipulacje treści źródeł historycznych były wówczas normalną procedurą działania Zakładu Historii Partii KC PZPR. Z tego powodu dziś współcześni naukowcy powinni ostrożnie korzystać z wydawnictw powstałych szczególnie we wspomnianym okresie PRL. Nie można również zapominać, że podobne praktyki, choć już na znacznie mniejszą skalę, miały miejsce do końca istnienia Polski Ludowej<sup>76</sup>. Dlatego wszystkie opublikowane wtedy dokumenty warto, jeśli to tylko możliwe, konfrontować z oryginałami spoczywającymi w archiwach.

<sup>71</sup> O szersze spojrzenie na dzieje polskiego ruchu robotniczego, „Nowe Drogi” 1956, nr 5 (83).

<sup>72</sup> W niektórych środowiskach zrodziły się nastroje sceptycyzmu, niewiary w możliwość ukazania prawdy historycznej w badaniach nad dziejami partii, uzasadnione tym, że zwłaszcza jeżeli idzie o okres najnowszy, wymagania polityki bieżącej wywierają taki nacisk na badacza, że uniemożliwiają wykrycie obiektywnej prawdy historycznej (O szersze spojrzenie..., s. 31). Problem jednak w tym, że autorzy „poprawek” dokonanych w omawianych dokumentach znali ich prawdziwą treść, a zatem nie musieli wykrywać obiektywnej prawdy historycznej.

<sup>73</sup> Zmieniono nazwę Zakładu Historii Partii KC PZPR na Zakład Historii Partii przy KC PZPR i odsunięto od publikowania niektóre, najbardziej skompromitowane osoby. Jednak ich następcy mieli niewiele więcej wspólnego z nauką niż ekipa zatrudniona przed 1956 r.

<sup>74</sup> Chodzi o wspomnianą już pracę *Kształtowanie się podstaw programowych Polskiej Partii Robotniczej w latach 1942–1945. Wybór materiałów i dokumentów*, oprac. Władysław Góra, Ryszard Halaba, Norbert Kołomejczyk, Marian Malinowski, Jerzy Pawłowicz, Wacław Poterański, Antoni Przygoński, Maria Wilusz, Łódź 1958.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>76</sup> Zob. przypis 52.